

Sygn. akt **V Ca 2495/21**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Aleksandra Łączyńska-Mendakiewicz
-----------------	--

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2022 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie

z dnia 29 grudnia 2020 r., sygn. akt II C 2471/20

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz J. P. kwotę 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

Aleksandra Łączyńska-Mendakiewicz

Sygn. akt V Ca 2495/21

UZASADNIENIE

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd drugiej instancji nie prowadził postępowania dowodowego, zatem na podstawie art. 505¹³ § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku obejmować będzie wyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia z przytoczeniem przepisów prawa.

Zgodnie z ww. przepisem w przypadku nieprowadzenia przez sąd drugiej instancji postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Oznacza to możliwość pominięcia w uzasadnieniu nie tylko tzw. części historycznej (sprawozdawczej), ale również części faktycznej (odnoszącej się do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie ustalenia faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn odmowy innym dowodom wiarygodności i mocy dowodowej) uzasadnienia. *Lege non distingente* rezygnacja z części historycznej oraz faktycznej uzasadnienia dotyczy zarówno wyroków oddalających apelację, jak i ją uwzględniających (reformatoryjnych jak i kasatoryjnych), o

ile ich wydanie nie było poprzedzone postępowaniem dowodowym prowadzonym przed sądem drugiej instancji (por. komentarz do art. 505¹³ § 2 k.p.c. w Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, red. Rylski 2022, wyd. 1/A. Olaś).

Zdaniem Sądu Okręgowego na gruncie niniejszej sprawy stan faktyczny został ustalony przez Sąd Rejonowy prawidłowo, zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, która wymaga, aby sąd oceniał materiał dowodowy w sposób logiczny, spójny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego, dlatego też za bezzasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten przyznaje sądowi swobodę w ocenie zebranego materiału dowodowego, zaś zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy można uznać za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki bądź doświadczeniem życiowym. Dla skuteczności zarzutu naruszenia ww. przepisu nie wystarcza samo twierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Jeżeli zaś z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00). Natomiast analizując treść zarzutów podniesionych w apelacji dojść należy do wniosku, iż stanowią one jedynie niezasadną polemikę z prawidłowymi ustaleniami poczynionymi w toku niniejszej sprawy przez Sąd Rejonowy.

Powódka twierdziła, iż błędnie ustalono, że skarżonym lotem jest lot nr (...) z W. do L., a czas opóźnienia lotu wyniósł 2 godziny i 6 minut, podczas gdy w rzeczywistości żądanie pozwu dotyczyło lotu nr (...) z L. do W.. W ocenie Sądu Okręgowego twierdzenie te nie znajduje oparcia w aktach niniejszej sprawy. W pozwie wyraźnie bowiem wskazano, iż powódka była pasażerem obsługiwanego przez pozwaną lotu nr (...) z W. do L. i to z tego lotu wywodzi swoje roszczenie. Co więcej, wszystkie załączone do pozwu dokumenty odnosiły się właśnie do tego lotu, tj. wydruki ze strony internetowej, raport dotyczący przedmiotowego lotu w czasie UTC, reklamacja. W sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty, pozwany podniósł brak zasadności roszczenia z uwagi na opóźnienie, które wynosiło mniej niż 3 h, ustosunkowując się właśnie do tego lotu. W odpowiedzi na sprzeciw powódka wskazała jedynie, że dochodzi odszkodowania z tytułu opóźnienia lotu nr (...) z L. do W., jednak poza tym twierdzeniem nie przedstawiła żadnych dowodów na poparcie tej tezy, nie zmodyfikowała też powództwa. Przeciwnie, błędnie twierdziła, że jak podnoszono w pozwie lot miał się rozpocząć 6 września 2018 r., zaś w pozwie wyraźnie wskazano, że lot miał się rozpocząć 30 sierpnia 2018 r. i odbywać się na trasie z W. do L..

W tych okolicznościach trafnie Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Powódka nie wykazała bowiem w niniejszym postępowaniu, że opóźnienie w dotarciu do portu docelowego wyniosło ponad 3 godziny, co uprawniałoby pasażerkę do otrzymania odszkodowania w wysokości 400 EUR w oparciu o przepisy Rozporządzenia (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów i orzecznictwo TSUE. Zgodnie z art. 6 k.c. to na powódce spoczywał zaś ciężar dowiedzenia tego faktu. Okoliczność wymiaru opóźnienia przedmiotowego lotu wynikała natomiast z zaoferowanego przez stronę pozwaną dokumentu w postaci wydruku (...), w którym wskazano zarówno godziny zaplanowanego przylotu, jak i faktycznego czasu przylotu. Wynikało z niego, że opóźnienie wyniosło 2 godziny i 6 minut, a zatem nie uprawniało powódki do otrzymania żądanego odszkodowania.

Zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie faktu uznania roszczenia przez pozwaną w korespondencji z dnia 9 października 2018 r. także był chybiony. Przede wszystkim w aktach sprawy brak jest pisma opatrzonego taką datą. Do pozwu załączono co prawda korespondencję prowadzoną z pozwanym przewoźnikiem, jednak bez tłumaczenia z języka angielskiego na polski. Niezależnie jednak od tego, że Sąd nie żądał tłumaczenia tych dokumentów wskazać należy, iż wcale nie wynika z nich, by pozwany uznał roszczenie powódki. Przeciwnie, w odpowiedzi na złożoną reklamację wskazano, iż na wstępnym etapie jej rozpoznania można stwierdzić, że roszczenie nie jest zasadne, wobec czego odszkodowanie się nie należy. Trudno też przyjąć, by pozwany uznał roszczenie skoro wniósł sprzeciw od wydanego w sprawie nakazu zapłaty, skarżąc go w całości.

Z uwagi na powyższe, wobec bezzasadności podniesionych w apelacji zarzutów, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy apelację oddalił.

O kosztach postępowania w instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, uznając za stronę wygrywającą spółkę (...). Co prawda w sentencji wyroku Sąd odwoławczy błędnie zasądził koszty od strony pozwanej na rzecz powódki, zamiast od powódki na rzecz przewoźnika, skoro powódka postępowanie apelacyjne przegrała, niemniej okoliczność ta nie może podlegać sprostowaniu, a zmiana może nastąpić jedynie na skutek wniesienia środka odwoławczego od tego rozstrzygnięcia.

Aleksandra Łączyńska-Mendakiewicz